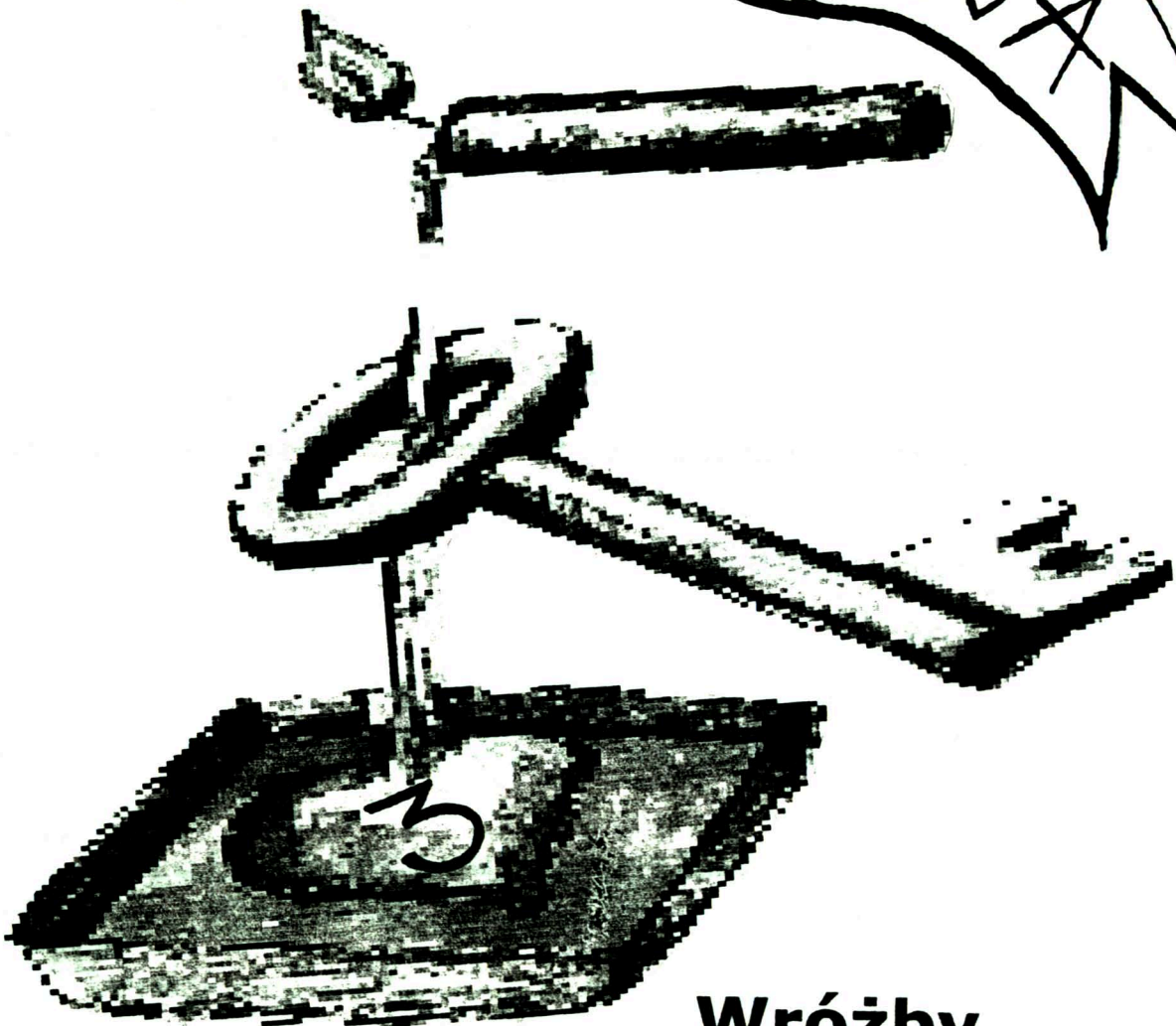


TYSIĄCLATKA

Rok szkolny  
2003/2004  
Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej  
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII  
I WIEDZY O REGIONIE  
ul. Warszawska 12a  
21-100 Biała Podlaska  
tel. (083) 343-61-11



## Wróżby

Wróżebne chmury, wróżebne dymy  
Wróżebne karty... Kiedyż wrócimy?  
Czy tego lata, czy przyszłej zimy?  
Czy nawet jutro - lecz już zza świata?

*Maria Pawlikowska - Jasnorzewska*

**PISEMKO UCZNIÓW  
SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SWORACH**



## Od redakcji!!

Wiatr dmucha, deszcz pada, wszyscy siedzą skuleni w domach. To idealna okazja, aby w fotelu poczytać naszą gazetkę !!!  
Jak zwykle, znajdziecie w niej ciekawe artykuły, rozrywkę i troszeczkę nauki. Jednym słowem, coś miłego dla każdego.  
Zapraszamy Was do wspólnego redagowania "Tysiąclatki".  
Przyńście do nas Wasze rysunki, wiersze, opowiadania i wszystko inne, co chcielibyście zobaczyć w następnym numerze (możecie również przekazywać nam pozdrowienia).

A tymczasem miłej lekturki!

W dniu imienin **Księdza Proboszcza**  
Skromne nasze są dary, niestety,  
Tylko serca, co biją w podzięce,  
Zastępują puste nasze ręce.

Więc życzymy najszczerzej, najmilej,  
By płynęły jasne życia chwile  
I by zawsze, i w zimy miesiące,  
Tobie cudne świeciło słońce.

I życzymy wszelkiej pomyślności,  
Zdrowia zawsze i zawsze radości!  
Przyjmij, **Księżu Stanisławie**, szczerze  
Te życzenia złożone w ofierze!

*Nauczyciele, pracownicy  
i uczniowie Szkoły Podstawowej  
w Sworach.*



# SZKOLNE WIEŚCI

Od 3 października w naszej szkole odbywa się kurs języka angielskiego prowadzony przez p. Danutę Grochowską z „Edukacji” Zespołu Usług Oświatowych.

Na zajęcia uczęszcza 45 uczniów podzielonych na cztery grupy.

Coroczny kurs obejmuje 60 godz. Lekcyjnych. Zakończenie przewidywane jest na miesiąc maj 2004. Jeżeli z powodu świąt lub wolnych dni zajęcia nie odbywają się regularnie (2 godz. tygodniowo, 8 godz. miesięcznie), kurs zostanie przedłużony o tę ilość godzin, która „ucieknie”, nawet na miesiąc czerwiec 2004. Na zakończenie każdy uczeń otrzyma świadectwo ukończenia kursu języka angielskiego na poziomie początkującym stopnia I z wystawioną oceną, na jaką zasłużył przez cały rok nauki.

Kurs może być kontynuowany w kolejnych latach nauki na poziomie początkującym II i III stopnia.



## Co słychać u Maluchów ?



Oj, słychać, słychać i to bardzo dużo.

Klasa 0<sub>6</sub> jest klasą bardzo miłą, sympatyczną i bardzo zdyscyplinowaną. No, czasami nasi chłopcy troszeczkę pokazują swoje bicepsy, ale myślimy, że to minie z czasem. Maluszki poznają pierwsze literki i cyferki. Znają już wiele pięknych wierszyków i piosenek. Można również zauważyć małych artystów -plastyków. Zainteresowani mogą obejrzeć wspaniałe prace w sali nr2.

Serdecznie zapraszamy!!!

W listopadzie dzieci odbyły wycieczkę na miejscowy cmentarz, kilkoro dzieci będzie występować w akademii szkolnej oraz 3 grudnia klasa 0<sub>6</sub> jedzie na spektakl. Na co jeszcze ich stać, okaże się w najbliższym czasie. Nie wyobrażamy sobie życia szkolnego bez naszych milusińskich.

# KLUB WIEWIÓRKA



Klub Wiewiórka - to organizacja, która działa w naszej szkole od bardzo dawna. Zrzesza całą społeczność szkolną, zarówno maluchy jak i młodzież klas IV - VI. Jej celem jest propagowanie zdrowego stylu życia. Nie tylko dbałość o zdrowe zęby, chociaż logo tej organizacji to wiewiórka trzymająca szczoteczkę, ale również higiena i zdrowie całego ciała.

Poza tym Klub Wiewiórka dba o zdrowie środowiska, nie stroni też od pomocy w różnych porach roku zwierzętom.



W tym roku klub zatroszczył się już o przeprowadzenie przeglądów stomatologicznych prawie wszystkich klas. Przygotowane są już pogadanki na temat: „Pierwszej pomocy”, które przeprowadzi pani pielęgniarka Grażyna Bersztol. Pogadanki te odbędą się pod koniec listopada. Przewidziane są też konkursy ekologiczne oraz przedstawienie.

Pierwszy konkurs został już ogłoszony w klasach II a i II b na temat: „PANI JESIEŃ SKARBNICĄ WITAMIN.” Prace konkursowe dzieci będą eksponowane na górnym korytarzu przy kąciku Klubu Wiewiórki.

Klasy II pod koniec listopada zamierzają wystawić przedstawienie pt.: „Co słychać w lesie?” i zaprosić na nie dzieci z klas O<sub>6</sub>, I, II i III.

Wszelkiego rodzaju informacje dotyczące konkursów, zaproszenia na imprezy zdrowotne można znaleźć na tablicy Klubu Wiewiórki.

## PRZYPOMINAMY!!!

Zaczął się trudny dla zdrowia ludzi okres jesienno-zimowy. Organizm jest mniej odporny i narażony na wszelkiego rodzaju infekcje. Jedzmy zatem dużo owoców i warzyw, bo one są źródłem i bogactwem witamin. Ciepło się ubierajmy i nie zapominajmy o drugim śniadaniu.

Pamiętaj również o zwierzętach. Idzie zima i nie pozwólmy im umrzeć z głodu!

red. Barbara Konkol



Członkiem Klubu Wiewiórka może być uczeń, który:

- ✓ posiada własną szczoteczkę
- ✓ codziennie myje zęby rano i wieczorem
- ✓ dokonuje przeglądów zębów u lekarza dentysty w terminach określonych regulaminem Klubu
- ✓ pije mleko, jada sery, owoce i warzywa.






# JESIENNE PISANIE W KLASIE III

„O czym myśli liść spadający z drzewa?”

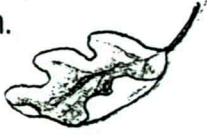



Dawniej roszem i zieleniłem się spokojnie. Przyjemnie było patrzeć na świat z góry i rozmawiać z innymi liśćmi. Teraz tańczę i wiruję. Bardzo miło jest tak latać jak ptaki. Wkrótce pewnie jakies dzieci podniosą mnie i zasuszą w książeczce. Będę mógł im w ten sposób przypominać o złotej jesieni.

Emilka Potocka




Byłem malutkim listeczkiem.  
Rosłem na drzewie w parku.  
Stałem się młodym zielonym listkiem,  
gdy wiatr wiał, szumiałem i drżałem.  
Jestem już dużym liściem,  
wirując, spadam w dół.  
Upadłem na zieloną trawę.  
Podniosą mnie dzieci, wezmą do domu  
i zostaną zasuszony.  
Swoimi jesiennymi barwami  
będę ozdabiał pokój.




Ania Panasiuk

„Jesienny liść.”


Kilka minut temu wisiałem jeszcze na gałęzi. Wspaniale szumiałem, gdy wiatr się o mnie ocierał. Drżałem, gdy było zimno i zieleniłem się, gdy słońce przypiekało mnie w środku dnia. Rosłem tak sobie spokojnie, gdy w pewnej chwili poczułem, że odrywam się od mojej gałęzi i swobodnie ulatuję ponad wszystkimi. Teraz tańczę i bawię się, gdy lekki wiatr kołysze mną na wszystkie strony. Raz spadam w dół, raz unoszę się w przestworza. Wiem jednak, wkrótce spadnę i z biegiem czasu uschnę. Pewnie jacyś ludzie wezmą mnie, zasuszą i tak dokonam swojego letniego żywota.



Paweł Łochina



Kiedyś byłem liściem bardzo małym, drobnym i ciekawym świata. Obserwowałem wszystko dookoła. Trochę podrosłem i zobaczyłem jakiś wieniec z patyczków. Był bardzo dziwny, bo miał dno. Okazało się, że jest to gniazdo. Nagle przyleciał jakiś ptak i złożył w nim trzy jajeczka. Innym razem zauważyłem kwiatki. Miały biało-różowe płatki. Aż tu nagle przyleciała pszczoła. Potem opadły płatki i zrobiła się bulwa. Czas płynął. Bulwa z dnia na dzień robiła się coraz większa. Zmieniała kolor. Stawała się czerwona. Nie zauważyłem nawet kiedy i ja urosłem. Zostałem wielkim, dorosłym liściem. Było coraz zimniej, często padał deszcz, a ja zrobiłem się żółty. Któregoś dnia wiatr wiał tak mocno, że spadłem. Leżałem tak na ziemi przez dwa dni. Trzeciego dnia silny wiatr uniósł mnie wysoko, wysoko. Zobaczyłem przelatujące bociany, kaczki i żurawie. Znowu powoli opadałem na ziemię. Leżałbym w parku pewnie do dziś, gdyby nie Tomek. On zabrał mnie do domu, wysuszył i umieścił w albumie obok innych liści. Teraz znowu jest mi ciepło i przytulnie.



Maciek Głowacki



Byłem pięknym, dużym liściem.  
Rosłem na drzewie,  
lecz przyszła jesień i coś się  
ze mną stało.

Zrobiłem się brązowo-zielony  
I już nie szumiałem tak pięknie  
jak dawniej.

Teraz uschnę i zrobię się  
chropowaty. Będę unosił się  
nad zamarznąłą ziemią,  
pod drzewami. Wspaniale byłoby,  
gdyby znalazły mnie dzieci i  
zabrały do domu.

Wtedy zostanę zasuszony i  
będę wyglądał przepięknie.

Lukasz Bałaj



Dawniej zieleniłem się na drzewie,  
szumiałem wtedy, kiedy był wiatr,  
drżałem w czasie burzy.

Wiruję w powietrzu,  
tańczę nad ziemią.

Wkrótce spadnę gdzieś daleko,  
wyschnę i ktoś mnie rozdepcze.  
A może ktoś inny weźmie mnie  
do domu i zasuszy na pamiątkę  
tej jesieni.

Adrian Naumiuk

To ja, jestem malutkim listeczkiem klonu.  
Wiszę tu samotnie wśród chłodu jesieni.  
Tęsknię za ciepłym i wesołym latem, gdy  
było nas na drzewie tak dużo. Przypomina mi się  
wiosna. Był to piękny okres w moim życiu,  
nigdy go nie zapomnę. Wtedy właśnie  
narodziłem się z małego pączka. Nie wiedziałem  
jeszcze co mnie czeka. Stawałem się z dnia na dzień  
większy i bardziej zielony. Wszystko tak mi się  
podało, rodziło do życia. Nie chciałem opuszczać  
mojego miejsca na drzewie, było mi tu tak dobrze.  
Stawało się coraz cieplej i milej. Powoli, małymi  
kroczkami nadchodziło lato, piękna pora roku.

Cieplutki wiatr kołysał mnie na gałęzi.

Kochałem takie chwile. Od czasu, do czasu usiadła na mnie mała pszczołka, która zapylała  
sąsiednie kwiatki, odwiedził mnie robaczek. Podało mi się tutaj. A teraz lecę spokojnie,  
unoszę się między nagimi gałązkami klonu. Jestem już tu, na ziemi.

Co się teraz ze mną stanie? Czy ktoś będzie o mnie pamiętał?

Mam nadzieję, że już wkrótce podniesie mnie jakieś dziecko i zasuszy w swoim albumie. O,  
właśnie widzę, idzie grupka dzieci, może akurat mnie ze sobą zabrają. Ach, podszedł mały  
chłopczyk. Ciekawe, co zrobi? Bierze... Bierze mnie na ręce i wkłada do jakiejś książki. A  
jednak, nie zostałem na zawsze zapomniany. Nie będę deptany przez każdego człowieka.  
Dziękuję ci mały chłopczyku!



redagowała Justyna Firsiuk

*Dawniej rosłem wysoko na drzewie.  
Zieleniłem się, szumiałem na swoim klonie.  
Teraz pozółkłem i lecę na ziemię.  
Spadłem!*

*Wtedy przydarzyła mi się ta historia.*

*Ktoś mnie podniósł i schował do książki.  
Leżałem tam prawie miesiąc. Byłem całkiem suchy.  
Pewnego dnia chłopiec wziął mnie do szkoły.  
Dzieci robiły ozdobny papier listowy,  
odbijały ładne liście na kartce.  
Odbiły także i mnie. Byłem cały wybrudzony.  
Potem chłopiec zamoczył mnie w wodzie,  
czułem się mokry, wymięty i niepotrzebny.  
Po pewnym czasie spotkał mnie tragiczny los.  
Ktoś wrzucił mnie do kosza. To było okropne,  
jednak to prawda!*



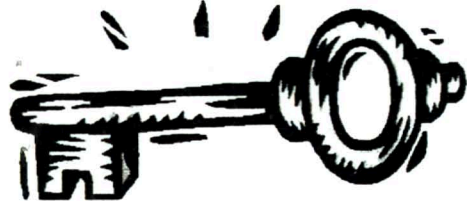
Basia Laszuk

Dawniej drżałem z myślą,  
jaka będzie moja przyszłość.  
Byłem pięknym listkiem i  
zieleniłem się na ogromnym dębie.  
Teraz spadam, tańcząc na wietrze.  
Zmienił się mój wygląd,  
zbrązowiałem.  
Wkrótce spadnę na ziemię,  
gdzie uschnę. Mam nadzieję,  
że zauważy ktoś moje piękne  
barwy i zasuszy mnie w atlasie.

Maciek Gałamaga



Paulinka Gierelo



## Święty Andrzej od andrzejek

**Jest kilku świętych Andrzejów: św. Andrzej Bobola, św. Andrzej męczennik wietnamski... Ale św. Andrzej Apostoł jest najbardziej znany - mówi ksiądz Andrzej Luter, także listopadowy solenizant. Właśnie w wigilię imienin Andrzeja wróżymy sobie przyszłość.**

Św. Andrzej od andrzejek pochodził z Betsaidy w Galilei, był rybakiem i uczniem Jana Chrzciciela, potem poszedł za Chrystusem. Przyprowadził też do Niego swojego brata Szymona Piotra. Przedstawiał Jezusowi pogan, którzy chcieli Go poznać. Zginął ukrzyżowany w Achai [na krzyżu ustawionym pochyło w kształcie litery X - zwanym krzyżem świętego Andrzeja]. Wcześniej zdążył założyć w Bizancjum kościół. Podobno był obieżyświatem - ucząc, podróżował po wielu krajach.

Andrzejki zawdzięczamy Grekom. Wróżby św. Andrzeja powstały w środowisku greckim, gdzie dostrzeżono etymologiczne podobieństwo nazwy aner, andrós - mąż, mężczyzna i Andreas - Andrzej. Św. Andrzej mógł być więc rozdawcą mężów...

Bo andrzejki to święto panieńskie i czysto matrymonialne. Kawalerowie imię przyszłej żony powinni poznawać wcześniej - 24 listopada w wigilię świętej Katarzyny.

Zapomnieliśmy już, że to wieczór tylko dla panien. Teraz wróżymy wszyscy i na wszystko. Kościół początkowo te wróżby odrzucał, widząc w nich czary i gusła, ale teraz to już przeszło do tradycji i nikt tego nie traktuje poważnie...

---

### Andrzejkowe wróżby czyli jak złapać męża wg "Pamiętnika Babuni"

*Kiedyś dziewczyny zaczynały wróżenie od przygotowania kilkudziesięciu małych kartek.*

*Połowy nie zapisywały. Na drugiej pisały imiona: Adam, Ksawery, Maksymilian...*



Kartki wkładały pod poduszkę wieczorem, w wigilię św. Andrzeja. Potem, zanim położyły się spać, mocno trzepały kołdrę. Babcia zapisała, że to po to, żeby wypędzić z niej wszelkie kłopoty i złe myśli, by sen był czysty.

Dobrze, gdy sen się zapamiętało. Babcia zawsze powtarzała, że "sen andrzejkowy, twój los gotowy". Rankiem kartki losowało się. Jeśli wyszedł Ksawery, bardzo dobrze. Kiedy kartka była pusta, nikt nie załamywał się, tylko wróżył dalej.

Jeśli o kartkach zapomniałaś wczoraj, włóż je pod poduszkę koniecznie dziś wieczorem. Ale najpierw zaraz z rana postaw lustro przed sobą i wpatruj się. Tam, jeśli mocno w to uwierzysz, zobaczysz tego jedynego. Jeśli lustro będzie uparte - nie jest źle. Los daje nam kolejną szansę. Ubierz się szybko i wybiegnij na róg. Stań i czekaj na pierwszego przechodnia. Ten, który cię minie, będzie właśnie tym jedynym. Jeśli będzie to człowiek żonaty, trudno. Musisz walczyć dalej, czyli wieczorem, kiedy zaczniesz kolejną serię wróżb.



**C**zas na lanie wosku. Ta wróżba, uważana za najprzyjemniejszą, wcale do łatwych nie należy. Bo ileż figur może wyjść? No i jak je interpretować? W pamiętniku Babuni znalazło się aż 19 różnych wariantów. Oto niektóre z nich. Jeśli w cieniu rzuconym na ścianę rozpoznasz drzewo czy las, już możesz się cieszyć. Wyjdiesz za męża i jeszcze twój mąż będzie kimś ważnym: adwokatem, lekarzem, może nawet ministrem! Jeśli cień pokaże rycerza, konia, to będzie żołnierzem. Wyjdzie grzyb, jakieś warzywo, owoc – oj, szybko nie wyjdiesz za męża. Twoja wina! Wszyscy w okolicy znają twoje fatalne kulinarne umiejętności. Popraw się! Gdy w cieniu rozpoznasz pióro, małżonek będzie pisarzem lub dziennikarzem. Kwiatek - to wyjątkowo przystojny, ale głupi mąż.

Wielkie szczęście, gdy będziesz miała woskowe serce albo zamknięte woskowe kółko. Niedobrze, gdy wyjdzie dziecko, kot lub pies. Zostaniesz starą panną i już dalej nie musisz wróżyć. Ale i tak masz dużo szczęścia. Gdyby wyszły ci skały, bryły, kamienie, to fatalna wróżba na całe życie. Ale to znowu twoja wina. Kamienie oznaczają bowiem, że osoba, która je ułała, jest nadpobudliwa, samolubna, uparta, złośliwa... Popraw się. Pracuj nad sobą. Masz czas do następnych andrzejek. Ale teraz baw się dalej.

**P**rzygotuj kilka talerzy. Dziewczyna, która za chwilę będzie sobie wróżyć, wychodzi z pokoju, a my pod talerze wkładamy obrączkę - jeśli ją wylosuje, wyjdzie za męża, nim się spodzieje. Jeśli będzie to różaniec - pójdzie do klasztoru. Lalka - zostanie szczęśliwą panną z dzieckiem, węgiel - częste choroby. Pierścionek - już lepiej, to wróży powodzenie. Pieniądz - wygrana, spadek, bogactwo, liść laurowy sławę, sól - łzy.

**T**eraz weź buty i rzucaj je w tył. But, który po spadnięciu na ziemię czubkiem, a nie napiętkiem, obrócony jest ku drzwiom, przepowiada zamążpójście w ciągu roku. Takim samym sposobem ciskaj ostrużyny z jabłek, a z ich zakrętów staraj się zgadnąć literę początkową imienia męża - zapisała przed 80 laty babcia, po czym w nawiasie dopisała – „Zadanie to nie takie trudne, jak na pierwszy rzut oka się wydaje, bo dziewczyna i tak wie, kto o nią zabiega”.

Jeśli jednak nie wie? I na to Babunia miała radę. Gdy obierka zawinie się w literę na przykład J, zapisz na małych kartkach kilka imion zaczynających się od tej litery. Włóż je do odrobiny chleba i zrób z tego kulki. Wrzuć do miski z wodą. Czekaj. Jeśli wypłynie Jarosław, będziesz twój. Jeśli jednak wszystkie kulki utoną, nie martw się, tylko wróż dalej. Weź dwie igły. Wyobraź sobie, że jedna jest tobą, druga tym wymarzone, oczekiwanym... Jeśli na wodnym szlaku igły spotkają się, będziesz jednak żoną. Kiedy? Za miesiąc, dwa, siedem? Weź obrączkę mamy albo siostry, zawieś na nitce, nad szklanką wody. Ale zdecyduj, czy wróżyć będziesz na miesiące czy lata. To bardzo ważne! Bo jak obrączka uderzy w szklankę 22 razy, a ty przed wróżbą się nie zdecydowałaś - lata czy miesiące - przepadłaś. Najwcześniej obrączkę założysz za 22 lata.

Jeśli chcesz zakasować wszystkie koleżanki, pognać je, pokazać, że to ty pierwsza wyjdiesz za męża, weź kość i posmaruj ją czymś smakowitym. Czekoladą, masłem... Albo po prostu zdobądź taką z odrobiną mięsa. Ułóżcie, razem z koleżankami, kości równiutko na podłodze i wpuście psa. Której kość pierwsza zniknie, ta już teraz na ślub kredyt powinna załatwiać.

Jesteś pewna, że wyjdiesz za męża. Ale wciąż nie jesteś szczęśliwa. Teraz chcesz wiedzieć, czy będziesz mieć syna czy córkę. Nie martw się i na to Babcia miała sposób. Pewny! Sprawdzany przez 80 lat! Znow weź obrączkę, zawieś na nitce i trzymaj nad otwartą dłońią. Jeśli obrączka zatacza kółka, będzie córka. Jeśli porusza się jak wahadło, to syn.

I na koniec sprawdź, jaki będziesz mieć rok. Usiądź na krześle i spójrz na swój cień. Jak będzie długaśny, aż przez pół pokoju, to nawet jak kolejny rok będziesz panną, i tak będziesz bardzo, bardzo szczęśliwa.

Uff! Dotarliśmy do końca. Bo jak kiedyś wierzono, żeby wróżba się spełniła choć jedna, bawić trzeba się 13 razy. Tak zapisała w swoim pamiętniku Babunia...

**27 listopada** bawimy się na **Wieczorze Andrzejkowym**. Będą wróżby, stawianie horoskopów, lanie wosku, dyskoteka, kawiarenka i wiele atrakcji.



# SPACEROWANIE PO UNII EUROPEJSKIEJ

## CZEŚĆ SZÓSTA

Dzisiaj prezentujemy kolejne państwa należące do Unii Europejskiej:  
**Wielką Brytanię i Grecję.**

**Wielka Brytania** – oficjalna nazwa państwa to:  
**Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej**



Wielka Brytania przystąpiła do Unii w 1973 r.

### Charakterystyka państwa:

- powierzchnia: **244 tys. km<sup>2</sup>**
- ludność: **ponad 59 mln**
- stolica: **Londyn** (7 mln mieszkańców)
- waluta: **funt brytyjski**
- ukształtowanie terenu: obszar Wielkiej Brytanii jest w południowej części **nizinny**.



Wielka Brytania należy do zjednoczonej Europy, lecz oddzielona jest wodami kanału, który Anglicy nazywają Angielskim a Francuzi kanałem **La Manche**. Najważniejszą rzeką Wielkiej Brytanii jest **Tamiza**. Dzisiejsze państwo obejmuje cztery krainy historyczne: **Anglię, Szkocję, Walię i Północną Irlandię**. Każda z nich charakteryzuje się własną, bogatą historią.

Wielowiekowa historia Wysp Brytyjskich obfituje w wydarzenia krwawe i tajemnicze, spiski i intrygi dworskie, walki o tron, podboje i grabieże oraz wiele takich, które wpłynęły na historię świata.

Ważniejsze miasta to: Manchester, Liverpool, Birmingham, Glasgow, Leeds i Edynburg. Kraj jest bogaty w surowce energetyczne: węgiel, ropę i gaz (**dwa ostatnie eksploatowane są z dna morskiego**). Gospodarka Wielkiej Brytanii jest dobrze rozwinięta, a przemysł nuklearny, lotniczy, zbrojeniowy, maszynowy, elektroniczny, samochodowy, odzieżowy i spożywczy odgrywa w niej ciągle najważniejszą rolę. Duże znaczenie mają: nauka i kultura: muzyka, teatr i film. Światową renomę uzyskały dwa od wieków konkurujące ze sobą uniwersytety angielskie: **Oxford** i **Cambridge**. Studiują tam osoby z całego świata. Rywalizacja naukowa obu uniwersytetów przeniosła się także na arenę sportową. Corocznie na Tamizie odbywają się regaty wioślarskich ósemek obu uczelni.

Wielka Brytania kojarzona jest z ruchem lewostronnym, mgłą nad Londynem, specyficznym poczuciem humoru Brytyjczyków, rodziną królewską, Beatlesami i Sherlockiem Holmesem.

### CIEKAWOSTKI PROSTO Z WIELKIEJ BRYTANII

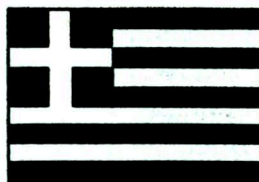
- Brytyjczycy najwięcej czasu spędzają przed telewizorem, niemal 4 godziny dziennie.
- W Anglii jest największe zużycie mydła i dezodorantów na gospodarstwo domowe.
- Narodowe dyscypliny sportowe: krykieta, golf oraz polo.
- Tradycją w Anglii jest jeżdżenie lewą stroną drogi. W dawnych czasach, gdy konie były głównym środkiem transportu, jeżdżono lewą stroną, by prawa ręka mogła trzymać miecz dla obrony.
- Długość mierzy się w calach, stopach, jardach i milach.
- Szkoci noszą **kilt** – szkocką spódniczkę w kratę.
- Prawdziwy Anglik nie wyobraża sobie życia bez herbaty.
- Znane postacie Wielkiej Brytanii: *Elżbieta II, David Beckham, Sherlock Holmes, Beatlesi, Diana Spencer* oraz *Harry Potter*.



**GRECJA** przystąpiła do Unii Europejskiej w **1981** roku.

**CHARAKTERYSTYKA PAŃSTWA**

- powierzchnia: (ok. 132 tys. km<sup>2</sup>)
- ludność: 10,6 mln mieszkańców
- stolica: Ateny (ponad 3 mln mieszkańców)
- waluta: euro



Na terenie Grecji narodziła się kultura europejska, pozostałości starożytnej cywilizacji obserwować można do dziś (**Ateny, Korynt, Olimpia, Delfy i Saloniki**). Do najważniejszych miast należą: Saloniki, Pireus, Patras. Obok stałego lądu (ok. 80% powierzchni kraju), w skład państwa wchodzi ponad **2000 niezwykle malowniczych wysp** (m.in. **Kreta, Cyklady, Sporady, Wyspy Jońskie**). Na greckiej wyspie Patmos przebywał w pustelni św. Jan. Tam została spisana **Apokalipsa**, jedna z ksiąg Nowego Testamentu.

Poziom rozwoju gospodarczego nie jest zbyt wysoki. Gospodarka rozwija się zgodnie z tradycyjnym greckim modelem. Główną rolę odgrywają; turystyka i rolnictwo (oliwki, cytrusy, winorośl, brzoskwinie, morele, bawełna, tytoń, rośliny przyprawowe). Rolnictwo jest bazą dla posiadającego dobrą markę przemysłu spożywczego. Coraz więcej jest jednak zakładów nowoczesnego przemysłu innych branż, rozwijają się usługi. Z Grecją kojarzone są przede wszystkim: mitologia, zabytki starożytności, filozofowie, oryginalna kuchnia i malownicze krajobrazy.



**CIEKAWOSTKI PROSTO Z GRECJI:**

- ✓ Grecki jest najbogatszym językiem, operuje największą liczbą słów. To także najstarszy język w Unii Europejskiej, podobnie jak grecka cywilizacja.
- ✓ Grecy palą najczęściej papierosów. Tytoń to produkt narodowy.
- ✓ Wśród Greków jest najczęściej pijących wino. Są tu miejsca, gdzie wino jest tańsze od wody.
- ✓ W Grecji odbywały się olimpiady starożytne i pierwsza olimpiada nowożytna.



**K  
R  
Z  
Y  
Ż  
Ó  
W  
K  
A**

1										
2										
3										
4										
5										
6										
7										
8										
9										
10										

- 1 Państwo kandydujące do UE
- 2 Stolica Norwegii
- 3 Stolica Włoch
- 4 Najważniejsza rzeka Anglii
- 5 Popularny skrót Unii Europejskiej
- 6 Wenecki pojazd wodny
- 7 Stolica Grecji
- 8 Stolica Wielkiej Brytanii
- 9 Inaczej Włochy
- 10 Niemieckojęzyczne państwo członkowskie UE

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PROSZĘ WPISAĆ DO KUPONU KONKURSOWEGO NR 3.





Po co chodzimy do szkoły?



No właśnie... Oto co myślą uczniowie.

Jak skończę szkołę, to dostanę dobrą pracę – chociażby posadę kasjerki w banku.

\*

Szkoła ma nas czegoś nauczyć. **Dzieci zniechęcają się, a wystarczy tylko uważać na lekcji.**

\*

W szkole bardzo lubię matematykę, bo można często podchodzić do tablicy i rozwiązywać zadania.

\*

Chodzę do niej po to, aby zdobywać wiadomości. **Muszę się przyznać, iż lubię też sobie pogadać z kolegami.**

\*

Lubię lekcje języka polskiego (omawiamy fajne czytanki) i matematyki (rozwiązujemy różne zadania).

\*

Najbardziej lubię zajęcia z wychowania fizycznego. Będę sprawny i silny.

\*

Chodzimy do szkoły po to, aby wyrosnąć na mądrych ludzi.

**ICO WY NA TO?**



**KUPON KONKURSOWY NR 3**

Rozwiązanie krzyżówki:

\_\_\_\_\_

IMIĘ:.....

NAZWISKO:.....

KLASA:.....

**ICO WY NA TO?**

Dzięki niej możemy zdobyć wyższe wykształcenie.

\*

Chodzę do szkoły po to, aby być mądrym i jak będę starszym, to zostanę milionerem.

\*

Do szkoły chodzimy, ponieważ chcemy się wielu rzeczy nauczyć. Lubimy spotykać się z rówieśnikami. Przerwy spędzamy opowiadając sobie humory oraz bawiąc się. Czasami rozmawiamy z wychowawcą.

\*

Chodzimy tam po to, aby się czegoś nauczyć. Gdyby nie było szkoły byłibyśmy „głupi” i nie mielibyśmy tylu kolegów i koleżanek. Szkoła wzmacnia umysł i nie tylko. W niej uczymy się także kultury.

\*

Do szkoły chodzimy po to, aby zdobyć wiedzę i w przyszłości znaleźć dobrą pracę. Uczymy się tylko dla siebie.



Nagrody wylosowały następujące osoby:

1. Ostrowska Sylwia – kl. II b
2. Durzyńska Aleksandra – kl. IV
3. Kasjaniuk Tomasz – kl. V

Gazetkę redagują opiekunowie Samorządu Uczniowskiego przy Szkole Podstawowej w Sworach: p. Halina Gałamaga, p. Joanna Grochowska, p. Iwona Chaniewicz oraz uczennica z klasy VI Alicja Gromadzka.

Adres szkoły: Szkoła Podstawowa, ul. Szkolna 34, 21-536 SWORY

Telefon: 345-84-06

Dyrektor szkoły: mgr Violetta Więckowska

Koszt druku jednego egzemplarza: 1,20 zł